

Włochy zablokowały „łódź humanitarną” niemieckiej organizacji

8 października 2023

Okręt „Open Arms” został przez władze włoskie unieruchomiony. Jednostka od wielu miesięcy pomagała w przemyśle migrantów do Italii. Teraz organizacja pozarządowa Open Arms grozi jeszcze grzywna, ale tylko w wysokości do 10 000 euro za naruszenie włoskich przepisów imigracyjnych.



Nowe włoskie prawo wymaga, aby statki po każdej akcji ratowniczej wracały do portu wyznaczonego przez włoską straż przybrzeżną. „Open Arms” to zalecenie zlekceważyło.

W czwartek 5 października organizacja pozarządowa Open Arms ogłosiła, że ich jednostka wypłynie „ratować imigrantów”. Jednak władze włoskie zatrzymały ją na dodatkowe 20 dni. Giorgia Meloni i jej rząd próbują aktywnie walczyć z łodziami, które określają jako „statki pirackie współpracujące z przemytnikami”.

Dzięki nowym przepisom maszyny te po każdej akcji ratowniczej zmuszone są wracać do portu wyznaczonego przez włoską straż przybrzeżną. Rzym powiadomił „Open Arms” o konieczności zawinięcia do portu w Genui po tym, jak statek wyładował w Italii 69 nielegalnych imigrantów.

Pomimo jasnych instrukcji organizacja pozarządowa wolała udać się znowu w kierunku Tunezji, by wziąć na pokład kolejnych wędrowców i wysadzić 176 osób w porcie Carrara (Toskania). Miarka się przebrała i statek organizacji pozarządowej został czasowo unieruchomiony.

Co na to „Open Arms”? Organizacja mówi o „strategii molestowania” ze strony „skrajnie prawicowego rządu Meloniego i Salviniiego”. Organizacja pozarządowa twierdzi, że bierze na siebie „to niesprawiedliwe zatrzymanie i koszty prawne, które z niego wynikną”.

Stosują też szantaż moralny, twierdząc, że „prawnym i moralnym obowiązkiem kapitana każdego statku jest udzielenie pomocy rozbitkom znajdującym się w niebezpieczeństwie” i „jeśli ratowanie życia jest przestępstwem, nie ma lepszego momentu, aby dołączyć do naszego gangu. Zostań przestępcą. Dołącz do naszej grupy. Potrzebujemy Cię”.

Tymczasem właśnie takie akcje przemytnicze zachęcają kolejnych migrantów do niebezpiecznych wypraw i zasilają motor exodusu. To właśnie akcje „Open Arms” i im podobnych, powodują, że zjawisko to przybiera na sile i giną w morzu kolejni ludzie. To właśnie na sumieniach owych „moralistów” spoczywa odpowiedzialność za największą liczbę ludzkich tragedii.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)